

Zmiany w Kościele Amazonii

Fot. Depositphotos

Na oczach współczesnego człowieka zmienia się epoka – twierdzi papież Franciszek. Odczuwa to także peruwiańska Amazonia.



TEKST: KS. JAROSŁAW TOMASZEWSKI, SEKRETARZ KRAJOWY PDRW I PDPA

POLSKA EKIPA SEMINARIUM W PERU

W peruwiańskiej Amazonii cywilizacja wydaje się stać w miejscu jak wilgotny upał w Iquitos – te same obrzędy, ten sam rytuał godzin, ci sami sąsiedzi, niezmiennie komary... Amazonka od wieków przypomina leniwego węża, który pełza pośród traw, szukając ciepłego miejsca na przydrożnym kamieniu. A jeśli nawet tutaj, na końcu świata, zachodzi zmiana – to znaczy, że ludzkość naprawdę otwiera nowy rozdział nieznaną jeszcze epoki.

Od wielu lat polska sekcja Papieskiego Dzieła św. Piotra Apostoła towarzyszy życiu wyższego seminarium duchownego w Iquitos. Ponad dwanaście lat temu służbę rektora tego domu formacyjnego objął doświadczony polski misjonarz – ks. Zbigniew Rembała, kapłan diecezji płockiej. Kiedy ksiądz Zbyszek wyładował w samym sercu peruwiańskiej dżungli nad Amazonką w roku 1994, wikariat apostolski Iquitos miał czternastu posługujących tam kapłanów, z których tylko jeden był rodowitym Peruwiańczykiem! Ksiądz Rembała pracował najpierw jako proboszcz, duszpasterz w terenie, następnie został powołany na stanowisko rektora seminarium w Iquitos. Intensywnie szukał pomocnika. Po jakimś czasie dołączył do niego ks. Rafał Kipigroch, misjonarz z archidiecezji częstochowskiej. Dzięki oddanej pracy formacyjnej polskiej ekipy dziś w wikariacie apostolskim Iquitos posługuje już trzydziestu księży Peruwiańczyków, wychowanych do kapłaństwa w murach seminarium św. Augustyna w Iquitos.



Fot. arch. PDM

POSYNODALNE ZMIANY

Zakończony niedawno, szeroko analizowany w Kościele powszechnym, Synod dla Amazonii, zdecydował o przekształceniu się wyższego seminarium duchownego w Iquitos w Seminarium Amazońskie, które swoją działalnością formacyjną ma objąć osiem wikariatów apostolskich peruwiańskiej selwy. Służbę formacyjną przejmą w związku z tym zakonnicy ze zgromadzenia ufundowanego niegdyś we Francji, nazywanego w świecie latynoamerykańskim Padres Operarios, czyli księży poświęcający się szczególnie formacji duchowieństwa dla lokalnego Kościoła. Księża Zbyszek i Rafał kończą więc pracę w seminarium. Jest to dla nich wielkie przeżycie.

DZIĘKUJEMY I CZEKAMY

Jesteśmy dumni z wykonanego przez nich dzieła i będziemy wspierać naszych misjonarzy modlitwą i przyjaźnią.

Ksiądz Rafał będzie kontynuował pracę duszpasterską w głębi dżungli. Natomiast ks. Zbyszek podjął decyzję o powrocie do Polski. Będziemy na niego czekać, gotowi wspierać – duchowo i materialnie – misjonarza, który tyle lat bezinteresownie służył Kościołowi na końcu świata. A nasze dzieło współpracy misyjnej pójdzie dalej.

Zmiana epoki? Być może – misja jednak trwa, aż Pan powróci, a my nadal będziemy towarzyszyć znad Wisły rozwojowi tak bliskiego naszym sercom seminarium w samym sercu amazońskiej dżungli.